

PAP · RADIO · INF · WK · TELEFONEM
RADIO · INF · WK · TELEFONEM
PAP · RADIO · INF · WK · TELEFONEM
PAP · RADIO · INF · WK · TELEFONEM
PAP · RADIO · INF · WK · TELEFONEM
PAP · RADIO · INF · WK · TELEFONEM

Pierwszy z aluminium

Jesienią tego roku w Gliwicach zostanie przekazany do użytku pierwszy w Polsce most aluminiowy przeznaczony dla pieszych. Będzie on przeszedł 4-krotnie lżejszy od mostu stalowego o takiej samej nośności, a tym samym znacznie łatwiejszy w montażu.

500 dzieci z 20 krajów

W dniach 15-24 lipca, jak co roku, w Cieplicach przebywać będzie ok. 500 dzieci z 20 krajów, które zjadą się do tego uzdrowiska na XII międzynarodowy pionierski obóz pokoju. Po raz pierwszy wezmą w nim udział dzieci hiszpańskich emigrantów politycznych.

Warto naśladować

W rejonie ulic Towarowej i Okopowej za kilka dni ruszy budowa najtańszego w Warszawie osiedla mieszkaniowego. Spośród 470 izb osiedla - 50 stanowiąc będzie „podarunek”, uzyskany dzięki wykorzystaniu tanich materiałów.

Obuwie profilaktyczne

W Poddebicach w woj. łódzkim powstaje pierwsza w kraju fabryka obuwia profilaktycznego. Roczna produkcja określa się na 200 tys. par obuwia.

Kraków w Jugosławii

W miejscowości Kaczarowo nieopodal Belgradu uruchomiona zostanie wkrótce dostarczona przez Polskę odlewnia o zdolności produkcyjnej 3 tys. ton rocznie. Jest to zakład całkowicie zmechanizowany, w którym produkować się będzie odlewy wanień kapielowych i innych artykułów sanitarnych, potrzebnych do wyposażenia mieszkań.

Zadają niepodległości

16 bm. rozpocznie się w Londynie konferencja, na której rozpatrzone zostanie żądanie Malty o przyznanie jej niepodległości.

Polscy specjaliści

W czwartek ruszyły prace przy pogłębianiu rumuńskiego portu morskiego w Konstancy, które prowadzą polscy specjaliści z Gdańska.

Brak nauczycieli

Przeszło 75 proc. wszystkich państw na świecie cierpi na dotkliwy brak nauczycieli i szkół podstawowych - stwierdzono na międzynarodowej konferencji do spraw wychowania w Genewie. Jako przyczynę podano fakt, iż młodzież coraz mniej chętnie wybiera ten zawód, gdyż w innych zawodach, wymagających takiego lub krótszego okresu nauki, może zarabiać lepiej.

Na kawę do Giżycka

W Giżycku prowadzone są prace wykonawcze przy budowie nowoczesnej kawiarni. Konstrukcja obiektu jest metalowa, ściany ze szkła, a dach plastikowy.

U Thant u papieża

Papież Paweł VI przyjął 11 lipca, sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, U Thanta.

Pierwsze dni na koloniach i obozach

Pogoda i apetyty - na sto dwa

U nas - harcerska akcja „Konin-63”

Sezon kolonii dziecięcych i obozów wypoczynkowych dla młodzieży - w całej pełni. W br. działa prawie 3 tys. placówek kolonijnych i ponad tysiąc obozów. Pierwsze dni pobytu na wakacjach upłynęły dzieciom pod znakiem słońca, kąpiei i zabaw, przejściowe ochłodzenie nie popsuło dobrych nastrojów.

Uczestnicy kolonii na terenie woj. krakowskiego nie mają powodów do narzekania. Jak dotychczas sprzyja pogoda, dopisują apetyty, nie brakuje warzyw i owoców. Wiekoszność czasu pochłaniają młodzieży gry i zabawy na świeżym powietrzu oraz zajęcia na boiskach sportowych.

W woj. koszalińskim przebywa na koloniach i obozach Zwolniono zaledwie 14 ok. 50 tys. młodzieży. Plac

Zwolniono zaledwie 14

Pod naciskiem opinii publicznej władze greckie uwolniły w czwartek, po kilkunastu latach więzienia 14 komunistów skazanych za udział w walkach wyzwoleniczych przeciw reżimowi, które toczyły się w Grecji w latach 1945-49.

Według danych oficjalnych, w więzieniach greckich nadal przebywa 950 komunistów

PAP

WIELKOPOLSKI

Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB piątek, 12 lipca 1963 Nr 164 [6043]

System plac winien służyć polepszaniu jakości produkcji

Nowe wytyczne Komitetu Pracy i Plac

Komitet Pracy i Plac, w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych, opracował wytyczne, zmierzające do poprawy jakości produkcji oraz do oszczędnego zużycia surowców poprzez właściwsze stosowanie bodźców materialnych.

Władysław Gomułka i J. Cyrankiewicz przyjęli delegację węgierskiej armii

11 bm. I sekretarz KC PZPR - Władysław Gomułka oraz prezes Rady Ministrów - Józef Cyrankiewicz przyjęli przebywającą w naszym kraju delegację Węgierskiej Armii Ludowej z zastępcą członka Biura Politycznego KC WSPR min. obrony WRL - gen. płk. Lajosom Czinęge na czele.

W rozmowie uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony na rodowej gen. broni Marian Spychalski, sekretarz KC PZPR - Ryszard Strzelecki oraz wiceministrowie obrony narodowej - gen. broni Jerzy Bortolowski i gen. dyw. Wojciech Jaruzelski. Rozmowa upłynęła w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze. (PAP)

Rozmowy węgiersko-radzieckie

W czwartek rano odbyła się na Kremlu rozmowa członków węgierskiej delegacji partyjno-rządowej z przywódcami Komitetu Centralnego KPZR i rządu radzieckiego.

Ze strony węgierskiej w rozmowie uczestniczyli członkowie delegacji z Janosem Kadarem, a ze strony radzieckiej - Nikita Chruszczow, Leonid Breżniew, Anastas Michojan i inni. (PAP)

Depesza L. Breżniewa do A. Zawadzkiego

Przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki otrzymał od przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniewa depeszę z podziękowaniem za gratulacje przysłane w związku z lotem kosmicznym W. Bykowskiego i W. Tierieszkowej. (PAP)

O ściślejszą współpracę nauki z przemysłem

Narada w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego

Jak wykorzystać z pożytkiem dla przemysłu potencjał naukowo-badawczy wyższych uczelni? Jak zacieśnić współpracę przemysłu i placówek naukowych?

Odpowiedź na te pytania była przedmiotem dyskusji na naradzie w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego, w której wzięli udział min. Zygmunt Ostrowski, przedstawiciele resortu i zjednoczeń, profesorowie wyższych uczelni.

Pierwsza w przemysle tego typu i w takim składzie narada zwołana została dla omówienia realizacji podjętej swego czasu uchwały Rady Ministrów, opartej na wytycznych XI Plenum KC PZPR.

Na naradzie uznano za konieczne ustalenie wieloletniego programu współdziałania, którego wyrazem byłyby podpisywane umowy między poszczególnymi przemysłami i fabrykami, a specjalistycznymi katedrami oraz zakładami naukowymi.

Postanowiono również powołać specjalną komisję z udziałem przedstawicieli kierow-

nictwa przemysłu ciężkiego i profesorów wyższych uczelni, która opracuje konkretne ramy współdziałania.

Obecnie pilnym i szczególnie ważnym zagadnieniem jest włączenie problemów „przemysłu - wyższe uczelnie”, do planu pracy nad postępowaniem technicznym w przyszłym roku. Komisja rozpoczęła działalność jeszcze w bieżącym miesiącu. (PAP)

Polskie maszyny na rynkach zagranicznych

W Centralnym Biurze Konstrukcyjnym Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych opracowuje się m. in. konstrukcję linii potokowej dla przedziałnictwa oraz kompletnie wyposażonej tkalni bawełnianej.

Wspólnie z fachowcami NRD i Czechosłowacji budujemy maszynę tkacką o szerokim zastosowaniu. Powstały już także projekty maszyn do produkcji tkaniny z syntetycznego włókna poliamidowego, udoskonala się również urządzenia do produkcji elastanu.

Obecnie dla klientów zagranicznych w 40 krajach przeznaczamy 15 proc. produkcji maszyn włókienniczych.

PAP

Budowniczowie muszą nadrobić zaległości

385 nowych szkół na 1 września

Jak wynika z informacji z różnych województw, wykonanie planu inwestycyjnego w budownictwie szkolnym nie przebiegało zadowalająco. Na zaplanowane 592 budynki dla szkół podstawowych o 4547 izb lekcyjnych, przekazano w I półroczu do użytku tylko 53 budynki z 344 izbami, tj. 17,6 proc. wykorzystano zaledwie 26 proc. funduszy, przewidzianych w br. na inwestycje szkolne.

Przedsiębiorstwa budowlane w terenie zapewniają, że będą się starały nadrobić stracony czas. W lipcu i sierpniu mają być przekazane do użytku 332 szkoły podstawowe o 2387 izb lekcyjnych. Łącznie z już wybudowanymi, młodzież otrzymać ma na 1 września 385 nowych szkół o 2731 izb lekcyjnych. (PAP)

Wypoczynek połączony z pracą społeczną

Z różnych form wypoczynku, zorganizowanych przez ZMW, skorzysta w lipcu i sierpniu br. ok. 17 tys. aktywistów ZMW.

W programach czasów ZMW przewidziano różne prace społeczne oraz cykle ciekawych wykładów i spotkań. Np. młodzi lekarze w czasie pobytu na obozie przeprowadzają badania okolicznej ludności, wykonują różne obserwacje na zlecenie placówek naukowych zainteresowanych higieną i zdrowiem wsi. Studenci szkół rolniczych przeprowadzają prace, mające na celu wzbogacenie ich umiejętności fachowych. Przyszli technicy rolnictwa udzielają pomocy okolicznym gospodarzom przy remontach maszyn a młode nauczycielki poświęcają część czasu na zajęcie się dziećmi wiejskimi. (onm)

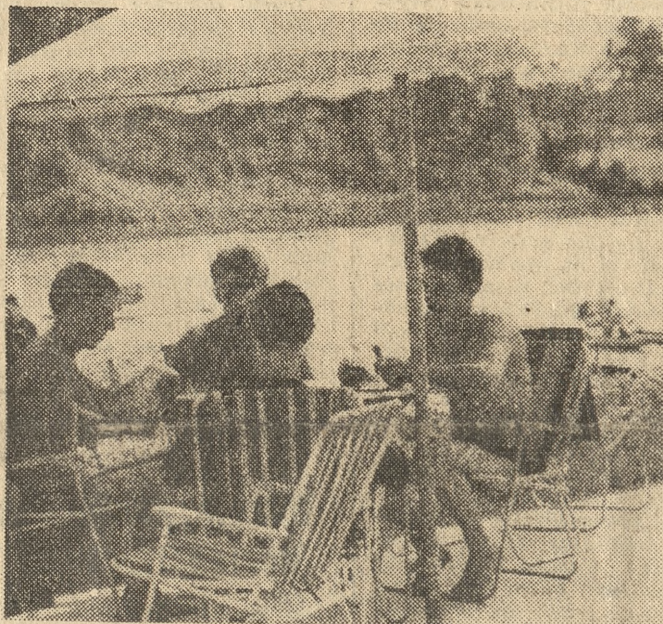
Wyścigowy rower dla Walentyny

Specjalny wyścigowy rower damski z czterotrybową przetrutką, jedyny tego rodzaju pojazd na świecie, przekazali przedstawiciele czeskich zakładów rowerowych „Favorit” jako prezent dla Walentyny Tierieszkowej.

Jak wiadomo, kosmonautka świata lubi jeździć na rowerze; w związku z tym robotnicy „Favorit” postanowili zrobić dla niej rower poświęcając na to czas po godzinach pracy.

PAP

We własnym ośrodku



Coraz bardziej rozrasta się sieć leśnych ośrodków wypoczynkowych poszczególnych zakładów pracy. Na zdjęciu - pracownicy Turoszowa w swym własnym ośrodku. CAF - fot. Wołoszczuk

Komunikat agencji TASS o zakończeniu prób z rakietami kosmicznymi

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W czerwcu i lipcu br. Związek Radziecki dokonał pomysłnych prób z udoskonalonymi rodzajami rakiet nośnych dla „obiektów kosmicznych”, wyrzucanymi w kierunku środkowej części Pacyfiku.

Lot rakiet i działania wszystkich urządzeń przebiegało zgodnie z przewidywaniami.

W związku z powyższym, agencja TASS została upoważniona do zakomunikowania, że od dnia 11 lipca br. również drugi obszar, ograniczony współrzędnymi, które agencja TASS podała w dniu 12 maja br., jest bezpieczny dla statków i samolotów.

★

Pierwszy obszar ograniczony współrzędnymi, które agencja TASS podała w dniu 12 maja br., jest bezpieczny dla żeglugi statków i samolotów od 28. V br. (PAP)

Trzeci dzień procesu

Od podpisu Globkego szła prosta droga do komory gazowej

W trzecim dniu procesu Sąd rozpatrzył cały kompleks ustaw norymberskich, pod które to pojęcie podpadają dwie główne ustawy, a mianowicie: „O obywatelstwie Rzeszy” i „O ochronie niemieckiej krwi i niemieckiej cześci”. Stanowiły one niejako ukoronowanie całego ustawodawstwa antysemitckiego.

Właśnie w nagrodę za „szczególnie wybitne uczestnictwo” w redagowaniu tych ustaw - jak stwierdza list Fricka, ministra sprawiedliwości rządu hitlerowskiego - ten ostatni wystąpił do ówczesnego zastępcy Hitlera Hessa o awans dla Globkego.

Podobnie jak w drugim dniu procesu, Charles Palan - sekretarz generalny francuskiego ruchu na rzecz walki z rasizmem, antysemityzmem i walki o pokój, tak w środę oświadczenie złożył prawnik izraelski, dr Michael Landau. Zostali oni obaj dopuszczeni przez Sąd w charakterze oskarżycieli społecznych.

Landau przemawiając w imieniu związku bojowników

Budiaf w areszcie

W Algierze podano, iż na mocy zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, były wicepremier algierski Mohammed Budiaf umieszczony został w „strzeżonym pomieszczeniu”.

Oświadczenie to jest pierwszym oficjalnym potwierdzeniem wiadomości o aresztowaniu Budiafa.

Oświadczenie podaje również nazwiska trzech innych aresztowanych osób. Są nimi: Aluas, Kebali oraz Ben Yunes. (PAP)

Kurdowie walczą

Nie mamy innego wyjścia, jak walczyć i z orężem w ręku bronić naszego narodu i naszych wiosek" brzmią słowa proklamacji Mustafy al Barzaniego, przywódcy Kurdów irackich, za którego głowę reżim bagdadzki wyznaczył nagrodę bliską trzystu tysiącom dolarów.

Historia tego narodu liczy około 2500 lat. Kurdowie nie dali się pobić Grekom, ani Persom, później stawiali czoła Mongołom i Turkom, wreszcie krzyżowcom, a w ostatnich czasach Arabom, Anglikom i — już w okresie powojennym — rodzimym przeciwnikom swej odrębności narodowej: wojskom rządowym kolejnych reżimów irackich.

Około 7 milionów Kurdów żyje w: Turcji (2,5 mln.), Iranie (2 mln.), Iraku (1,5 mln.), Syrii (0,5 mln.), Afganistanie i Pakistanie (200 tys.) i (80 tys.) w ZSRR, gdzie uzyskali autonomię narodową i kulturalną. W lipcu 1958, gdy zwyciężyła w Iraku rewolucja i do władzy doszedł gen. Kasem, Kurdowie uzyskali zapewnienie pewnych swobód, między innymi wówczas wrócił z 12-letniej emigracji w ZSRR — Mustafa al Barzani. Jednakże Kasem, gdy się umocnił, nie dotrzymał zobowiązań, w wyniku czego Kurdowie wszczęli powstanie w 1959 roku. Zaprzestali ognia w lutym 1963, gdy wybuchła rewolucja antykasemska, której sztab zwrócił się do Kurdów o pomoc.

Barzani i inni przywódcy kurdyjscy liczyli na uwzględnienie swych postulatów przez prezydenta Arefa; sprowadzali się one do uzyskania autonomii w ramach państwa irackiego, do zwiększenia partycypowania w dochodach ze źródeł naftowych, eksploatowanych na terytoriach zamieszkałych przez ludność kurdyjską oraz zgody na utrzymywanie własnej armii, uznawanej przez rząd. Wysłano do Bagdadu negocjatorów. Gdy rozmowy nie dawały wyników, Kurdowie znów podjęli zbrojną walkę. 9 czerwca rząd wystosował 24-godzinne ultimatum pod adresem Barzaniego, z żądaniem zawieszenia broni... po czym jeszcze przed upływem tego terminu irackie wojska rządowe rozpoczęły działania zbrojne przeciwko Kurdom.

Dlaczego Bagdad zdecydował się podjąć zbrojną walkę z Kurdami? Sądzi się, że wynika to z braku możliwości zjednoczenia przez rządzącą partię Baas — nacjonalistycznych ugrupowań w drodze rozsądnych kompromisów. Wygląda na to, że prezydent Aref, popierany przez rząd Syrii oraz przy aprobacie rządów tureckiego i irańskiego, a także za milczącej zgodą anglo-amerykańskich towarzyszy naftowych — postanowił raz na zawsze „rozwiązać kurdyjski problem”. Zyskał na to także aprobatę konserwów naftowych, ceniących sobie nade wszystko spokój w rejonach eksploatacji „płynnego złota”. Rząd iracki nie zdołał jednakże nakłonić do otwartego zdeklarowania się przeciwko Kurdom — prezydenta Naserę; wydaje się, że zajął on stanowisko wyczekujące, a nawet pewne oznaki (na przykład artykuł red. nac. dziennika „Al Ahrām”, opublikowany 28 ub. m.), świadczą o zrytualnej neutralności Egipcjan wobec Kurdów.

Jedynym państwem, które zdecydowanie opowiedziało się po stronie Kurdów, jest Związek Radziecki. Już 17 czerwca oficjalna radziecka agencja TASS opublikowała oświadczenie, potępiające działania zbrojne przeciwko Kurdom irackim. Ostatnio delegat radziecki na genewską sesję Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ (ECOSOC) zażądał umieszczenia na porządku dziennym sprawy ludobójstwa, dokonywanego przez rząd iracki na narodzie kurdyjskim. Przedwzorem prasa przyniosła teksty noty radzieckiej do rządów Iraku, Iranu, Turcji i Syrii, w której mowa o niebezpieczeństwie dla utrzymania pokoju — w związku z kontynuowaniem działań wojennych w północnej części Iraku. Radzieccy Kurdowie ogłosili przed pewnym czasem protest z powodu brutalnej akcji eksterminacyjnej, dotyczącej ich braci.

Walki trwają. Po stronie irackiej zaangażowanych jest — jak się ocenia — 50 000 żołnierzy, podobnymi siłami dysponują Kurdowie, publikujący od czasu do czasu komunikaty swej głównej kwaterze za pośrednictwem biura w Paryżu. Kurdowie działają tym razem także na arenie międzynarodowej, za pośrednictwem swego przedstawiciela — płk. Talabani'ego (między innymi ukazał się z nim wywiad w „Humanité” około 20 ub. m.).

Jak dotychczas, samoloty, czołgi i napalm — nie zlały oporu Kurdów, dysponujących bojowymi działaniami, nieże uzbrojonymi, uzupełnianymi licznymi dezertarami z armii irackiej i ludźmi, których władze irackie pragnęły unicestwić. Zachodni obserwatorzy raczej nie wroga bagdadzkiemu reżimowi rychłego zwycięstwa dość powszechnie natomiast wyrażany jest pogląd, że z Kurdami jeszcze nikt nie wygrał; że na Kurdach iracki baasiści polamie sobie zęby.



ST. ORYCKI

Od 1 września — bezpośrednia łączność między Kremlem a Białym Domem

Jak donosi agencja TASS, minister łączności ZSRR N. Psurcew podał oficjalnie do wiadomości, że od 1 września br. zacznie funkcjonować bezpośrednia linia telegraficzna między Moskwą a Waszyngtonem.

Rządy ZSRR i USA postanowiły zgodnie, że podejmą niezbędne kroki dla zapewnienia należytego działania tej linii. Wszystkie wiadomości otrzy-

mane od szefa rządu jednego z krajów będą natychmiast przekazywane szefowi rządu drugiego kraju.

Przekazywanie wiadomości będzie się odbywało przez całą dobę kablem Moskwa — Helsinki — Sztokholm — Kopenhaga — Londyn — Waszyngton. W Moskwie zostaną zainstalowane aparaty do odbioru wiadomości z Waszyngtonu w języku angielskim, a w Waszyng-

tonie — z Moskwy w języku rosyjskim.

W razie uszkodzenia łączności kablowej, przekazywane wiadomości między rządami ZSRR a USA będzie się odbywało drogą radiotelegraficzną przez Tanger. Łączność tą drogą będzie utrzymywana również przez całą dobę i będzie wykorzystywana ponadto do nadawania depeš służbowych.

Specjaliści radzieccy przygotowali już dwa dalekopisy typu „T-51”, które będą wkrótce wysłane do Waszyngtonu. W najbliższym czasie do Waszyngtonu zostaną wysłane dwa inne dalekopisy tego typu. Ze swej strony Związek Radziecki otrzyma ze Stanów Zjednoczonych 4 dalekopisy podobnego rodzaju.

PAP

Ofensywa przeciw mafii sycylijskiej

Nowe aresztowania zostały przeprowadzone w Palermo w toku zakrojonej na szeroką skalę akcji policyjnej przeciwko członkom mafii. W chwili obecnej w areszcie znajduje się już około 300 osób podejrzanych w związku z dokonanymi ostatnio zamachami, w których zginęło kilku policjantów włoskich. Palermo sprawa wrażenie miasta obłożonego. Siły policyjne zostały wzmocnione oddziałami cywilnych agentów, którzy patrolują port, dworce, szlaki komunikacyjne i całe wybrzeże. Poszukiwani są zwłaszcza przemytnicy narkotyków, uprawiający ten proceder między Sycylią a Stanami Zjednoczonymi. (PAP)

Min. Trampczyński przybył do Kairu

Jak donosi kairski korespondent PAP, red. J. Dziedzic, we wtorek wieczorem przybył do Kairu z oficjalną wizytą minister handlu zagranicznego prof. dr Witold Trampczyński.

Minister Trampczyński przeprawił w Zjednoczonej Republice Arabskiej rozmowy na temat rozwoju polsko-egipskich stosunków handlowych. Wizyta potrwa 5 dni. (PAP)

Przeciwko kolonizatorom

Kraje afrykańskie zażądają zwolnienia Rady Bezpieczeństwa

Delegaci krajów afrykańskich w ONZ podjęli decyzję wystąpienia z żądaniem zwolnienia w możliwie najkrótszym czasie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w celu omówienia sytuacji w terytoriach portugalskich w Afryce oraz polityki apartheidu, prowadzonej przez władze Republiki Południowo-Afrykańskiej.

Pierwszy projekt memorandum przewidywał pełne sankcje gospodarcze przeciwko Republice Południowo-Afrykańskiej. Ponieważ jednak istnieją małe szanse by projekt ten został zaaprobowany przez zachodnich stałych członków Rady Bezpieczeństwa, przewiduje się, iż kraje afrykańskie zażądają ograniczonych sankcji, przede wszystkim wprowadzenia embarga na dostarczanie broni. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-8

Bońskie ministerstwo „obrażone” audycją Neven du Monta

Przeciw drugiej audycji telewizyjnej Neven du Monta z 2 bm. pt.: „Czy jesteśmy odwetowcami?”, którą nadała telewizja hamburska, zaprezentowało w środę bońskie ministerstwo do spraw ogólnie niemieckich. Poczuło się ono dotknięte komentarzem tego dziennikarza, który uwypuklił demagogię lansowanych przez to ministerstwo filmów, pokazujących miasta na naszych ziemiach zachodnich jako ruinę i jaskiniowców, żyjących pod zwalami rozwalonych domów. PAP

Rząd iracki wzywa Kurdów do poddania się

Iracki minister obrony narodowej generał Ammasz wezwał 10 lipca przez rozgłośnie bagdadzką powstańcze oddziały kurdyjskie do złożenia broni. Jest to trzecie tego rodzaju wezwanie, jakie rząd iracki kieruje do Kurdów od momentu rozpoczęcia operacji wojskowych. Ponieważ poprzedni termin złożenia broni upływał 10 lipca, władze bagdadzkie przedłużyły go do końca bieżącego miesiąca. Apele, jakie rząd iracki kieruje do oddziałów Barzaniego, świadczą o poważnych trudnościach, jakie armia iracka napotyka w walkach z Kurdami. (PAP)

Wizyta zakłócona demonstracjami

Mimo ulewnej deszczu demonstranci, powstrzymywani przez zmobilizowaną policję pieszą i konną, powitali znowu okrzykami „Sieg Heil” grecką królową Fryderykę, udającą się w środę wieczór w towarzysztwie małżonka i innych osób na galowe przedstawienie „Snu nocy letniej” w teatrze Aldwych.

„Królowa Fryderyka wydawała się zdumiona, że mimo wyjątkowo silnej ochrony policji, doszło do takiej demonstracji” — pisze korespondent agencji France Presse.

W ciągu dnia grecka para królewska brała udział w przyjęciu w hotelu Claridge. Policja otoczyła ścisłym kordonem cały teren. Przeszukiwano nawet torebki przechodzących kobiet. Jednakże poza kordonem widać było grupy ludzi w żałobnych strojach lub z czarnymi opaskami na ramieniu.

Około 50 osób stanęło przed sądem za udział w wtorkowych zażłobkach na Trafalgar Square. Prawie wszyscy skazani zostali na grzywny. (PAP)

Amerykańskie główce nuklearne dla Kanady

Premier Kanady Lester Pearson oświadczył przedstawicielom prasy w Ottawie, iż w najbliższym czasie podpisane zostanie porozumienie o dostawie amerykańskich główek nuklearnych dla sił zbrojnych Kanady.

Premier poinformował, że obecnie omawiany jest ostateczny projekt takiego porozumienia, a następnie opracowane będzie porozumienie pozwalające Stanom Zjednoczonym na zainstalowanie główek nuklearnych w ich bazach lotniczych położonych na terytorium Kanady. (PAP)

Szwajcaria — nowy pretendent do broni atomowej?

Według doniesień prasowych w ostatnich dniach toczyły się w Schaffhausen (Szwajcaria) odbywające się co dwa lata rozmowy polityków zachodniemieckich i szwajcarskich. W toku rozmów, dotyczących m. in. integracji, neutralności i bezpieczeństwa europejskiego, dużą uwagę zwróciło wystąpienie przedstawicieli szwajcarskich sił zbrojnych, którzy reprezentowali tezę, że Szwajcaria dysponuje wszystkimi warunkami niezbędnymi dla rozwoju własnej broni atomowej i że powinna je wykorzystać.

Pułkownik armii szwajcarskiej Mark mówiąc o „odstraszającym” działaniu sił obronnych Szwajcarii, wskazał na konieczność rozwoju własnej broni atomowej. Jego zdaniem Szwajcaria posiada niezbędne po temu warunki: zasoby uranu, kadre naukowców i wysoko rozwinięty przemysł. W ciągu 10 lat prace przygotowawcze mogłyby być zakończone, a ich koszt wyniosłby około 300 milionów franków rocznie. (PAP)

3 lata wśród małp

Patrol policji zauważył małpę z dzieckiem na brzegu dzungli nie daleko miejscowości Papeete, na południowym Celebesie. W momencie, gdy policjanci zaczęli zbliżać się do małpy, ta porzuciła dziecko.

3-letni chłopiec bardziej przypomina swym postępowaniem małpę, niż człowieka. Posługuje się „językiem” małp, natomiast dopiero uczy się początków ludzkiej mowy. Nie lubi jadać gotowanych potraw, chętnie spożywa owoce i surowe warzywa.

Dzieckiem zainteresował się naukowcy, którzy pragną ustalić, jaki wpływ na jego sposób życia wywarł prawie 3-letni pobyt wśród zwierząt w dzungli. (PAP)

Tragiczne zderzenie

W miejscowości Padniewko, pow. Mogiło, 24-letni Henryk Góral z Wrześni, jadąc motocyklem, najechał na 58-letniego rowerzystę Kazimierza Wozniaka z Padniewka. Góral poniósł śmierć na miejscu. Siedząca na tylnym siedzeniu 17-letnia Stefania Kalamajda oraz rowerzysta odnieśli bardzo ciężkie obrażenia i zostali przewiezieni do szpitala w Mogile. Tak motocyklista jak i rowerzysta nie przestrzegali przepisów ruchu drogowego. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Rekordowy udział kolarzy w wyścigu po Ziemi Szamotulskiej

Do tegorocznych wyścigów szosowych organizowanych przez Radę Powiatową Zrzeszenia, Ludowe Zespoły Sportowe w Szamotulach przy współudziale PKKFIT, ZMS oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego” zgłosiła się rekordowa liczba zawodników Wyścigi po Ziemi Szamotulskiej oraz z tej okazji odbywające się wyścigi dla dzieci i młodzieży cieszą się każdorazowo wielką popularnością.

Do wyścigów dla posiadaczy licencji I i II zgłosiło się około 40 kolarzy z Poznania, Gorzowa, Gdańska, Konina, itd. Z bardziej znanych zawodników udział wezmą St. Pawlak Górnik Konin, J. Mroczek LZS Gdańsk, W. Kędziora LZS Gorzów, J. Janiak, E. Kaczmarek i St. Kozłowski z LKS Wielkopolska, J. Mikolajewski, M. Czabajski i W. Kusza z Lecha, K. Marchewski i L. Marecki z Warty, J. Górny z MKS, (zeszłoroczny zwycięzca w lic. III) itd.

W licencji III i IV na starcie stanie ponad 110 kolarzy, z Gdańska, Stargardu, Gniezna, Konina, Szamotuł, Środy Lesznej, Obornik, Poznania, i in.

Trasa głównego wyścigu na 110 km prowadzić będzie: od startu w Szamotulach 14 km. o godz. 15 dalej do Pamiętkowa, Cerekwicy, Napacchanie, Baranowa (na autostradę Poznań w kierunku Tarnowa Podgórnej) Gaj, Wielki, Młodas-

górny, Bytyn, Sekowo, Podrzwie, Pniewy, Podpniewki, Otorowo, Lipnice, Ostrów, na mecie, która znajduje się będzie na stadionie KS Sparta. Trasa dla II i IV lic. wynosi 60 km.

W czasie trwania wyścigów na trasie, odbędą się na bieżni stadionu wyścigi dla najmłodszych do lat 8 do 15. Startować mogą chłopcy i dziewczęta. Zgłoszenia przyjmują organizatorzy imprezy (tylko tej konkurencji do niedziel godz. 14 na stadionie).

(P)

W Chełmży odbyły się wiosłarskie regaty o mistrzostwo CRZZ. Uczestniczyło około 700 zawodników z 20 klubów. Mistrzami zostali wioślarze warszawskiej Skry. Poznań nie zdobył żadnych tytułów.

WKS Legia postanowiła rozwiązać sekcję pięcioboju nowoczesnego. Sekcja ta miała uprawniać ogólnopolskiego związku sportowego, jej likwidacja równa się likwidacji tej dyscypliny w kraju. Nasi reprezentanci stanowią w klasie międzynarodowej zaawansowanych zawodników. Czy ktoś inny zechce wziąć w opiekę 5-boistów? Mają oni startować we wrześniu na mistrzostwach świata w Szwajcarii.

Z okazji 20-lecia Wojska Polskiego obchody organizuje również nasza marynarka. M. in. odbędą się zawody pływackie w konkurencji międzynarodowej oraz próba polskich pływaków przepłynięcia Zatoki Gdańskiej (24 km) z Helu do Sopotu.

„KOZIOLKI” PRZYNOSZĄ SZCZĘŚCIE GRAJĄCYM K3315

Przemysł ciężki nawiązuje współpracę z wyższymi uczelniami

Jak wykorzystać z pożytkiem dla przemysłu potencjał naukowo-badawczy wyższych uczelni? Jak zacieśnić współpracę przemysłu i placówek naukowych? Odpowiedź na te pytania była przedmiotem dyskusji na środowcowej naradzie w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego, w której wzięli udział min. Zygmunt Ostrowski, przedstawiciele resortu i zjednoczeń, profesorowie wyższych uczelni, a przede wszystkim Politechniki Warszawskiej.

Pierwsza w przemysle tego typu i w takim składzie narada zwołana została dla omówienia realizacji podjętej swego czasu uchwały Rady Ministrów, opartej na wytycznych XI Plenum KC PZPR.

Na naradzie uznano za konieczne ustalenie wieloletnie-

woju i planów prac naukowo-badawczych.

Postanowiono również powołać specjalną komisję z udziałem przedstawicieli kierownictwa przemysłu ciężkiego i profesorów wyższych uczelni, która opracuje konkretne ramy współdziałania. Obecnie pilnym i szczególnie ważnym zagadnieniem jest włączenie problemów „przemysłu — wyższe uczelnie”, do planu pracy nad postępowaniem technicznym w przyszłym roku. Komisja rozpocznie działalność jeszcze w bieżącym miesiącu. (PAP)

go programu współdziałania, którego wyrazem byłoby podpisywane umowy między poszczególnymi przemysłami i fabrykami, a specjalistycznymi katedrami oraz zakładami naukowymi. Trzeba także do-

Nowe problemy - nowe metody

Gdy kupujemy na raty telewizor czy ubranie — podpisujemy umowę z ORS-em. Podpisujemy umowę z administracją, gdy wynajmujemy mieszkanie. Podpisuje umowy kontraktacyjne rolnik z organizacją skupu, autor z wydawnictwem, itd. Tryb zawierania tych umów, podstawowe ich warunki określa prawo cywilne.

Gdy kupujemy cokolwiek w sklepie czy kiosku, nie zastanawiamy się nad tym, że również zawieramy (nie pisaną wprawdzie) umowę, która w języku prawników nazywa się umową kupno-sprzedaż. Gdy jedziemy tramwajem, autobusem czy koleją zawieramy umowę o przewóz. Takie i setki innych codziennych naszych spraw reguluje kodeks cywilny, a właściwie jedna tylko jego księga zatytułowana „Zobowiązania”. A składa się ten kodeks z czterech ksiąg, których pozostałe tytuły to: „Część ogólna”, „Własność i inne prawa rzeczowe” oraz „Spadki”.

Choć o istnieniu kodeksu cywilnego człowiek przypomniał sobie najczęściej dopiero wówczas, gdy powstanie jakieś sytuacje konfliktowe — to jednak waga tego dokumentu jest dla każdego z nas ogromna. Reguluje on bowiem w zasadzie wszelkie stosunki gospodarcze, stosunki majątkowe i to zarówno wówczas, gdy obie strony są osobami prywatnymi, jak i wówczas, gdy jedna ze stron jest osobą prywatną, a druga państwową czy spółdzielczą organizacją gospodarczą.

Nie więc dziwnego, że jest to dokument ogromny, liczący

Rozmawiamy z Czytelnikami

Nadgorliwość czy nieporozumienie

Nie jest to pierwszy i chyba nie ostatni wypadek w którym słuszne założenia przepisów zostają wycofane przez nadgorliwych wykonawców. W rezultacie miast pożytku przynosić one szkód. Kiedy wydawano zakładom pracy prawo kontroli chorych pracowników, czy przestrzegając oni zaleceń lekarskich, kierowano się najsłuszniejszą dewizą eliminowania chorych z urojenia, którzy na zwolnienia lekarskie wyjeżdżają do Zakopanego czy też na żniwa do rodziny. To było potrzebne. I w tym kierunku na pewno szły wskazania twórców wspomnianych przepisów. Gorzej jednak, gdy bez wnikliwej znajomości przepisów, bez właściwego zbadania sprawy niektóre zakłady pracy korzystają niewłaściwie z uprawnień, wyrządzając jednocześnie krzywdę pracownikowi.

Joanna K. pracownica Spółdzielni Pracy Odzieżowo-Bielizniarskiej „Bukowianka” w Boku, a zamieszkała w Szwecji — Zgodą pisze właśnie o takiej sprawie.

Czując się źle, poszła do lekarza, który dał jej zwolnienie i jednocześnie przepisał zastrzyki penicyliny. Na zwolnieniu zaznaczył, że chora powinna leżeć. Następnego dnia chora jednak musiała wstać, by pojechać na zastrzyki do Ośrodka Zdrowia w Boku. W tym czasie zjawiała się kontrola z zakładu pracy. Na wyniki kontroli nie trzeba było długo czekać. Po powrocie do zakładu została wezwana do prezesa, który zawiadomił ją, iż za nieprzestrzeganie przepisów lekarskich została ukarana potrąceniem zasiłku chorobowego oraz dodatku rodzinnego, który pobiera na troje swoich nieletnich dzieci.

Szkoda, iż zakład pracy nie stwierdził w Ośrodku Zdrowia czy jego pracownica korzystała z zabiegu. Bo wtedy prawdopodobnie wstrzymałby wydanie niezbyt słusznej decyzji. Tak więc spółdzielnia w sposób bezduszny wykozystała swoje uprawnienia, a chorej wyrządzono krzywdę, tym większą, że dotyczy ona również trójki dzieci. Warto zatem zastanowić się jak ją naprawić i to możliwie szybko.

J. K.

ponad 200 stron druku, blisko 1100 artykułów.

Projekt nowego kodeksu cywilnego jest obecnie przedmiotem prac Sejmu. W maju na posiedzeniu plenarnym odbyło się pierwsze czytanie, w toku którego posłowie wypowiedzieli się na temat ogólnych jego założeń i przekazali projekt do rozpatrzenia komisjom sejmowym.

Projekt ten, opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną złożoną z najwybitniejszych znawców prawa, był — przed wniesieniem go do Sejmu — przedmiotem publicznej dyskusji, m. in. na łamach prasy. Wyniki tej dyskusji zostały szeroko uwzględnione przez Radę Ministrów, która zatwierdziła ostateczne brzmienie projektu. Ale nie oznacza to bynajmniej, że Sejm zamierza ograniczyć się do przytoczenia swej pieczęci pod projektem. Nie ma u nas takiej praktyki nawet przy ustawach daleko mniejszej wagi.

W dotychczasowej praktyce

projekty ustaw były rozpatrywane przez jedną, najwyższą komisję. Jakim komisjom powierzyć Kodeks Cywilny — przed takim dylematem stanął Sejm.

Nie było żadnych doświadczeń w tym zakresie. Przed wojną wielkie kodyfikacje — dość zresztą nieliczne — były z reguły wprowadzane w życie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rozważano możliwość powołania komisji nadzwyczajnej, odrzucono jednak to wyjście; komisja nie powinna być ciałem zbyt licznym.

Znalezione inne wyjście. Skierowano projekt do Komisji Wymiaru Sprawiedliwości, z tym, że poszczególne jego części będą również przedmiotem prac siedmiu innych komisji sejmowych. I tak np. Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej rozpatrzy m. in. części dotyczące domków jednorodzinnych i lokali mieszkalnych, umów o roboty budowlane, najmu lokali; Ko-

misja Handlu Wewnętrznego — część dotyczącą sprzedaży, umowy agencyjnej, komisju. Komisja Rolnictwa — część dotyczącą własności indywidualnej, współwłasności, kontraktacji, dożywocia itd. Wszystkie te komisje skierują swoje wnioski do Komisji Wymiaru Sprawiedliwości, która — jako wiodąca — przedstawi propozycje poprawek na plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Co daje tego rodzaju metoda? Zapewnia możliwość wypowiedzenia się co do trafności sformułowań projektu ludziami najbardziej związanym z tymi dziedzinami życia, które kodeks reguluje. Daje możliwość wypowiedzenia się działaczom społecznym, ludziom związanym z konkretną sprawą i z terenem. Przedstawione przez nich postulaty społeczne ujmują w formę przepisów specjaliści — prawnicy, którzy w charakterze ekspertów są zapraszani na posiedzenia Komisji.

Wydaje się, że znaleziono trafną metodę pracy nad projektem Kodeksu Cywilnego, metodę, która pozwoli na stworzenie celnego aktu prawnego, który będzie regulować i kształtować poważny odcinek naszego życia.

ZYGUNT NAWROCKI

Poznaniacy na krajowych budowlach

„Hydrobudowa 7”

gicznych kościący instrument muzyczny.

— A czym „Hydrobudowa 7” zajmuje się w Koninie?

— Tu rozmiar zadań jest dla nas ogromny. Tylko w bieżącym roku roboty szacuje się na 70 mln. zł. Do roku 1969 przerobimy w Zagłębiu Konin skim ponad 670 mln. zł. Pracujemy nad zabezpieczeniem wody dla elektrowni w Gosiawicach, budując kanały dla obiegu wody chłodzonej. Dla kopalni Kazimierz zakładamy betonowe nawierzchnie pod montaż koparek, zamieniamy koryto rzeki Struga Biskupia, a także budujemy trasy węglowe - kolejowe i taśmociągowe, Konin ską Hutę Aluminium uzbieramy w drogi, kanalizację burzowo-sanitarną oraz w oczyszczalnię ścieków.

— Tak ogromny zakres robót wymaga wielu doświadczonych fachowców wśród personelu kierowniczego i wśród robotników. Zbyt licznych specjalistów z tej dziedziny w kraju nie mieliśmy...

— Dziesięć lat pracy zobowiązuje. „Hydrobudowa 7” wychowała sobie wielu wybitnych inżynierów, techników i robotników. 110 naszych pracowników to jubilei. W zdobywaniu wiedzy i doświadczenia pomagał im nie raz właśnie brak doświadczenia. Ludzie szukają nowych rozwiązań, usprawnień. W Koninie nasi inżynierowie długo kombinowali, jak uszczelniać nowe koryto Strugi Biskupiej aby było lepiej i taniej. Wymyślono. Dno zostało wyłożone blokami

z gliny. Stopień uszczelnienia wystarczający, a oszczędność duża, bo sięgająca miliona złotych. Obecnie np. nasi inżynierowie są w trakcie prób, a właściwie przygotowują się do realizacji nowej metody umacniania wałów ziemnych zbiorników wodnych. Chcemy zastosować sposób, zaproponowany przez Instytut Techniki Budowlanej. Oto zamiast bardzo kosztownych pali betonowych, czy brusów Larsena, będziemy robić wykop głębokości 23 m (szerokości 1 m), który zostanie zabetonowany. Rzecz najtrudniejsza wykopać taki rów bez rozpierania ścian. Zastosowanie tej metody powinno przynieść około 60 mln. zł oszczędności. Oczywiście relacjonuje to w ogromnym skrócie, bardzo upraszczając zagadnienie.

Mamy i inne osiągnięcia. Nasi operatorzy i robotnicy nauczyli się znakomicie obsługiwać sprzętem mechanicznym i prawie dwukrotnie podnieśli wydajność np. koparek. Jest to bardzo cenne, bowiem 98 proc. robót ziemnych mamy zmechanizowanych. Transport zwiększył swoją wydajność ponad dwukrotnie. Dysponujemy dobrym zapleczem w postaci Bazy Sprzętu i Transportu, własnymi warsztatami remontowymi i produkcyjnymi, magazynami itp.

— Słowem można rzec, że minionych dziesięć lat „Hydrobudowa 7” wykorzystwała z pożytkiem i wszystko świadczy, że i dalej będziemy rozwijać się pomyślnie.

— Chyba tak, bo zapala do pracy nie brakuje.

Rozmawiał: ZM

Nasza dyskusja: z egzaminem czy bez

Przeciw maturze

Uczniowie liceum ogólnokształcącego powinni mieć możliwość ukończenia wszystkich klas bez obawy obłania matury. Szkoła powinna przede wszystkim przygotować ucznia do samokształcenia, wzbudzić w nim niepokój i głód wiedzy. Uczniowie powinni być również przygotowani do podjęcia pożytecznej pracy w środowisku, w wypadku niemożności dalszego kształcenia się na studiach dziennych — z różnych powodów, nie tylko z powodu obłania egzaminu wstępnego.

Najlepszym sposobem i najodpowiedniejszym okresem dla osiągnięcia tych celów są klasy X i XI, które w obecnych warunkach nie spełniają i spełnić nie mogą tego zadania. Jedną z przyczyn to właśnie matura.

Zniesienie egzaminów dojrzałości w szkołach średnich, które nie dają konkretnego zawodu (licea ogólnokształcące) pozwoli na podwyższenie poziomu nauczania i wychowania, przyczyni się na pewno —

jak proponuje prof. dr Okoń do — szybszego zreformowania szkoły średniej w celu zwiększenia możliwości rozwoju samodzielną pracy, rozwijania myślenia krytycznego, wyobraźni i zdolności obserwacji.

Fakt istnienia egzaminów dojrzałości zmusza m. in. szkołę do przekazywania gotowych wiadomości, dawania wiedzy poszufladowanej. Przyczyna — konieczność przygotowania do matury, brak czasu na inne sprawy. W wielu liceach atmosfera matury wprowadzona jest do klas najniższych. Różnicuje się przedmioty na tzw. maturalne i niematuralne — ważne i mniej ważne. Spotyka się podział na nauczycieli ważnych od tzw. przedmiotów maturalnych i mniej ważnych — pozostałych.

Czy w takich warunkach można mówić o wszechstronnym i harmonijnym rozwoju osobowości podmiotu? Z okazji matury, w każdej klasie, w każdym roku szkolnym wypadają lekcje z tych przedmio-

tów, których nauczyciele są zatrudnieni przy maturze.

Ponadto uczniowie kl. XI, którzy w tym okresie życia mogą i powinni włączać się aktywnie do wszystkich dziedzin życia szkoły (życie organizacyjne, naukowe czy kulturalne), stanowiących moim zdaniem najlepszy egzamin dojrzałości, pokaz sprawności i przekazanie dorobku młodszemu — z powodu matury odsuwają się od wszelkiej pracy i życia szkoły, a nawet próbują wyłamywać się spod ram regulaminu szkolnego. Tytułem przygotowania się do matury stają się zbyt wcześnie bierną grupą społeczną w procesie dydaktycznych, szkół.

Uchylają się (i to prawie od początku kl. XI) od wszelkiej pracy społecznej politycznej i wychowawczej, życia organizacyjnego i naukowego.

Jest wiele jeszcze powodów, których nie sposób tu wymienić, a które przemawiają za zreformowaniem obecnego stanu rzeczy.

Reasumując bardzo pobieżne spojrzenie na aktualny problem „matura czy egzamin wstępny?” opowiadam się za zniesieniem egzaminów dojrzałości w liceach ogólnokształcących.

Narodziny polskich skrzydeł

Wspomnienia sprzed 20 lat

Sto pięćdziesiąt kilometrów na południe od Moskwy, trochę z boku od szosy wiodącej ze stolicy Związku Radzieckiego do Riazania, położona jest wieś Grigoriewskoje.

W pobliżu tej wioski w czasie drugiej wojny światowej znajdowało się polowe lotnisko, które w ciągu 1943 roku stało się kolebką ludowego Lotnictwa Polskiego.

22 lipca 1943 roku, na małe lotnisko polowe w Grigoriewskoje przyjechała grupka żołnierzy polskich, która dała początek pierwszej jednostce lotnictwa ludowego Wojska Polskiego. Było ich zaledwie trzydziestu, wybranych spośród 1 Dywizji Kościuszkowskiej. Nazajutrz po przybyciu na lotnisko rozpoczęło się normalne szkolenie.

Codziennie od wschodu słońca do zachodu w letnich i jesienich miesiącach 1943 roku, na lotnisku Grigoriewskoje odbywały się loty. Skoro świt mechanicy wyciągali na otwartą przestrzeń lotniska samoloty ukryte w zagajniku. Już w chwilę potem terkotowały silniki „Utek”. W ich terkot wdzierał się potężny łoskot „Jaków”. Odtąd bez przerwy, całymi godzinami na kręgu nad lotniskiem krążył kilka samolotów: jeden startuje, inny w tym czasie z drugiego końca lotniska zniżą się do lądowania, pozostałe odmierzają drogę od pierwszego do czwartego skretu. Uczniowie-piloci, nie wykonujący w danej chwili lotów, znajdują się w tzw. „kwadracie”, oczekując swojej kolejki lotów.

Gdy w sierpniu tego roku wraz z kilkunastuosobową grupą ochotników przyjechałem do Grigoriewskoje z pobliskich Siele, gdzie formowała się 1 Dywizja im. T. Kościuszki, zastałem już dobrze zorganizowaną jednostkę wojskową. Pierwsza eskadra szkolna się tu od 20 lipca — równo miesiąc. Wraz ze sformowaniem (w sierpniu) drugiej eskadry, w skład której wszedłem, został utworzony myśliwski pułk lotniczy „Warszawa”. Zadaniem tego pułku było, po wyszkoleniu w jak najkrótszym czasie pilotów-myśliwców, osłaniać polskie wojsko lądowe na froncie walki z hitlerowskimi Niemcami.

Eskadry pierwsza i druga szkoliły razem około 40 pilotów. We wrześniu utworzono jeszcze jedną eskadrę, aby zapewnić możliwości dalszego rozwoju i uzupełnienia jednostki.

Wśród uczniów — poza nielicznymi wyjątkami nie było „gotowych” pilotów. Do tych wyjątków należeli ówczesny ppor. pil. Michał Jakubik (obecnie gen. bryg.), por. pil. Medard Konieczny (obecnie pil. rez) oraz dowódca pułku mjr pil. Tadeusz Wicherkiwicz. Wszyscy uczniowie-piloci byli ochotnikami, toteż ich stosunek do szkolenia był pełen zapału. Ta okoliczność oraz bardzo dobre warunki szkolenia, jakie stworzyło pułkowi dowództwo radzieckiego lotnictwa, a w szczególności ofiarny wysiłek personelu technicznego i pilotów-instruktorów, oficerów lotnictwa radzieckiego, takich jak st. lejtn. Jasiński, kpt. Antonow, kpt. German, kpt. Nikonow, st. lejtn. Anikin, st. lejtn. Szpakow, kpt. Bondar, st. lejtn. Bajow, st. lejtn. Gaszyn i inni wpłynęły w decydujący sposób na sprawne i szybkie przygotowanie pułku do działań bojowych.

W czerwcu pożegnaliśmy Grigoriewskoje i przelecieliśmy bliżej frontu, pod Kijów, by w krótkim czasie przejść tu praktyczny kurs przygotowania bojowego, zgrać zespoły eskadrowe i cały pułk — do działań bojowych w powietrzu. 19 sierpnia 1944 roku wystartowaliśmy w ZSRR, a wylądowaliśmy już w Polsce. 23 sierpnia nad Warką odbył się chrzest bojowy pułku i zarazem Ludowego Lotnictwa Polskiego. Potem udział w walkach o Pragę, podczas Powstania Warszawskiego, w Operacji Warszawskiej, w przełamaniu Wału Pomorskiego i wreszcie w operacji berlińskiej. Za dużo, by opowiadać za jednym razem. Ale zawsze towarzyszył pułkowi ten sam zapał...

Skrzydła naszego lotnictwa w tym czasie rozwinęły się poważnie. Powstała 1-sza, potem przemianowana na 4-tą dywizja lotnicza, w składzie której oprócz 1 pułku „Warszawa” działał 2 pułk lekkich bombowców nocnych „Kraków” oraz 3 pułk lotnictwa szturmowego. Potem — jeszcze w czasie wojny — został zorganizowany 1 korpus lotniczy.

W lipcu br. mija już 20 lat... Wiele zmieniło się w tych czasach w ślad za rozwojem technicznym w organizacji, metodach szkolenia i taktyki działań oraz w zabezpieczeniu lotnictwa. Niewiele również już pozostało w czynnej służbie pilotów i techników z tamtych czasów. Należą do nich m. in. gen. bryg. Jakubik, pil. pil. dypl. Chromy, pil. pil. Szware, pil. pil. Lazar, ppłk. pil. Podgórski, pil. Szurka, ppłk. Wyszynski. Pozostali jednak i zawsze będą żywe i bliskie piękne tradycje tamtych dni.

plk. JERZY CZOWNICKI

Jutro następne wspomnienie pl.
WITAJ ZIEMIO OJCZYSTA

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Gdzie diabeł nie może”, Notec: „Co za radość żyć”, CZARNKOW — „Sposobnie w Bajce”, GNIEZNO — Lech: „Mam tu swój dom”, Polonia: „Wozy jadą na zachód”, GOSTYN — „A lasy wiecznie śpiewają”, JAROCIN — „Pożegnania z bronią”, KALISZ — Kosmos: „Babette idzie na wojnę”, Oaza: „Podpisano: Arsen Lupin”, Stylowe: „Droga do przystani”, KEPNO — „Wszystko dla pań”, KOŁO — „Czerwone berety”, KOŁO — Energetyk: „Smarkula”, Górniki: „Faustyna”, KOŚCIAN — „Młode lwy”, KROTOSZYN — „Wszystko dla pań”, LESZNO — „Diabeł morski”, MIEDZYCHÓD — nieczynne, NOWY TOMYŚL — „Jewdokija”, OSTROW — Roma: „Diabeł morski”, SŁONEC — „Kapitan Fracasse”, OSTRESZCZÓW — „Gangsterzy i filantropi”, PILA — Iskra: „Syn skażenka”, Millennium: „Przygodzie Hucka”, PLESZEW — „Liliomfi”, „Patria o muerie”, RAWICZ — „Rio Bravo”, SŁUPCA — „Czyste szaleństwo”, SREM — „Karmazynowy pirat”, SRODA — „Serce i szpada”, SZAMOTULY — „Garbus”, TRZCIANKA — „Ożeniłem się z czarownicą”, „Klub kawalerów”, TUREK — „Sami na oceanie”, WAGROWIEC — „Stokrotka”, WOLSZTYN — „Trucielka”, WRZEŚNIA — „Jak być kochanym”.

RADIO

WARSZAWA I: 9 — „Z najpiękniejszych operetek”, 9.30 — Melodie ludowe; 9.40 — Dla przedszkolki; 10 — Słowniczek muz.; 10.20 — Koncert muz. popularnej; 11 — „Nad książkami K. Makuszyńskie go”; 12.15 — Tańce symf.; 12.45 — „Swojskie mel.”; 13 — Koncert; 14 — „Cieński dzień” fragment opowiadania Arkadiusza Minczowskiego przekład Rozalii Lasotowej; 14.30 — Fel. muz. J. Waldorffa; 15.10 — Z cyklu: „Das Wohltempo rierte Klavier” Jana Sebastiana Bacha Preludium i Fuga Nr 6 d-moll; 15.16 — Ludomir Różycki: Poemat symfoniczny; 15.30 — Gra Taneczna Orkiestra Smyczkowa; 15.45 — Pieśni Warmińskie F. Nowowiejskiego; 16.05 — Koncert; 16.35 — Program młodzieżowy; 16.40 — Gra Orkiestra Davida Rose; 17.05 — Fel. aktualny; 17.15 — Kultura pilnie poszukiwana; 17.45 — „Z twórczości współczesnych kompozytorów radz.”; 18 — Z cyklu: „To wszystko działo się naprawdę”; 18.10 — „Salon wytrzeźwień” odc. 7 powieści Edmunda Nizurkiego; 18.30 — Kwadrans z Orkiestrą Tan. Emila Sterna; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Koncert muz. operowy; 19.30 — Gra Orkiestra Tan.; 20.26 — Sport; 20.30 — Śpiewa „Śląsk”; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Notatnik kulturalny; 21.10 — „Rozmowy o wychowaniu”; 21.20 — Koncert życzeń; 22.15 Kąpielka łomana; 22.45 — 15 minut melodii tanecznych.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ II: 5.35 — Fel. ekon.; 8.50 — Koncert solistów; 9.20 — Muzyka; 10 — Pogodny dialog orkiestry rozr.; 10.30 — Z życia ZSR 11 — Koncert muz. operowy; 12.45 — Korespondencja z zagranicy; 13 — Walce i tanga; 13.25 — „Pani Bovary”; 13.45 — Popularne mel. symf.; 14.30 — „Co przy-

†

Dnia 11 lipca 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

Katarzyna Dolata
z domu Nawrocka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13. 7. 1963 r. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczejewej.

W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI

†

Dnia 10 lipca 1963 r., przeżywszy lat 60, po ciężkich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, zmarł, śp.

Gzesał Wincenty Twardowski
były więzień obozu koncentracyjnego Oświęcim - Buchenwald.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYN, CÓRKA I RODZINA
Poznań, Wrocław.

Dnia 9 lipca 1963 r. zmarła śmiercią tragiczną, wzorowa i wieloletnia pracownica naszych Zakładów, śp.

Helena Feld

W Zmarłej żegnamy dobrą i oddaną towarzyszkę pracy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 12 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Górczynie.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH — POZNAŃ

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
DYREKCJA K5519

K5519

Dobre i potrzebne spółki

Mówią, że przysłowia są mądrością narodu, ale bywa i tak, że niektórymi z nich trudno się szczyścić lub też nie można ich przyjmować za dobrą monetę.

Nie przynosi nam chwały powiedzenie: „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”. Zupełnie przestarzałe jest przysłowie o jaskółkach i spółkach. We współczesnym społeczeństwie bowiem, w no woczesnej gospodarce, trudno sobie wyobrazić działanie w pojedynkę. Nic tu nowego zresztą nie powiedziałem, bo przykładów z życia o pożytecznym, skutecznym współdziałaniu można by przytoczyć wiele.

Na wsi wielkopolskiej tradycja wspólnego działania, zrzeszania się dla osiągnięcia określonych celów, sięga czasów dawnych. Kółka rolnicze

Kelner dla klienta czy odwrotnie?

W ostatnich dniach ku zadowoleniu mieszkańców miasta Słupcy oraz przyjeżdżnych gości odmalowano nowoczesnie kawiarnię i restaurację w Rolniczym Domu Towarowym w Słupcy. Lokal lśni czystością, niestety obsługi kelner-ska pozostawia wiele do życzenia. Klient musi czekać aż 30 minut na podanie obiadu.

Jest zatem pytanie do Zarządu GS, jeśli powiatowe miasto Słupca było stać na pobudowanie tak pięknego gmachu, w którym ładnie urządzono kawiarnię i restaurację, to chyba też na dobrą i szybką obsługę, a takiej, niestety, nie ma. (tor)

noszą nowe Problemy”; 14.45 — Fragmenty z baletu „Jeziore Łabędzie”; 15 — Mozaika mel.; 15.30 — Dla dzieci; 15.53 — Wiązanka mel.; 16 — Dla młodzieży; 16.15 — Polscy piosenkarze i zespoły wokalne; 16.45 — „W dewizowym kręgu”; 19.30 — Echa Europejskich Festiwali Muz.; 20.05 — Dyskusja literacka; 20.25 — d. c. koncertu; 21.47 — Sport; 21.50 — Wiązanka mel.; 22.05 — Teatr PR; — Jerzego Janickiego; 22.46 — Polska muz. popularna; 22.55 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21.20, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOPI. 17.25 — Program dnia (lok.); 17.30 — „Serce w plecaku” — koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Wiśniewskiego (lok.); 18 — „Wyprawy telewizyjnych przyjaciół” (W-wa); 18.20 — Program tygodnia (W-wa); 18.40 — Program tygodnia (lok.); 18.45 — Film fab. prod. radz. „Mały marzeciel” (lok.); 19.25 — Film krótkometrażowy (lok.); 19.50 — „Dobranoc” (W-wa); 20 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20.30 — Transmisja z teatru; 23 — Wiadomości dziennika (W-wa).

szczyć się historią prawie stuletnią, spółki wodne i związki walowe liczą po 70-80 lat. Dawniej organizacje te miały najczęściej charakter samoobrony przed wyzyskiem ekonomicznym ze strony silniejszych (spółdzielni kredytowej) lub były sposobem ratowania się przed powodziami (związki walowe).

Wiele z tych organizacji wspólnego działania przetrwało do dziś, z tą różnicą, że pracując w odmiennych warunkach, stanowią one wydatną pomoc w organizowaniu gospodarki socjalistycznej na wsi. Wśród nich znajdują się spółki wodne, których celem jest racjonalna eksploatacja i konserwacja urządzeń melioracyjnych.

Działalność spółek wodnych oparta jest o ustawę z 30 maja 1962 roku i posiada doniosłe znaczenie dla utrwalania wysiłków państwa, zdążających do podniesienia płodności zbóż i siana, do przekształcenia wsi polskiej w wieś nowoczesną.

W Wielkopolsce zarejestrowanych jest ogółem 816 takich spółek, ale czynnie działało na początku roku 1962 tylko 570 organizacji, na obszarze 370 000 ha, co stanowi zaledwie 40 proc. ogólnej powierzchni gruntów żmliorowanych. Taki stan musiał budzić uzasadniony niepokój.

W ciągu ubiegłego roku — dzięki staraniom władz — reaktywowano 82 spółki. Najlepiej pod tym względem spisali się powiaty: Koło — 29 spółek, Kalisz — 5, Pleszew — 5. W tym samym czasie założono 71 nowych spółek, z czego w powiecie gnieźnieńskim — 13, na obszarze prawie 7 000 ha, a w Trzciance — 7, na obszarze 18 000 ha.

Nie trudno z tego wyszczególnienia wywnioskować, że znaczna część gruntów żmliorowanych pozostaje bez opieki ich bezpośrednich użytkowników. Nikogo chyba nie trzeba przekonywać, że urządzenia drenarskie niekonserwowane, niewłaściwie eksploatowane, niszczą się szybko, przestają spełniać prawidłową rolę. Społecznych milionów nie wolno wyrzucać w błoto. A tak, niestety, dotychczas, dzieje się tam, gdzie z braku opieki urzędzenia melioracyjne nie działają. Traci na tym wieś i gospodarka narodowa. Ślusznym jest rozumowanie, że jeśli państwo funduje kosztowne drenowanie, to na rolników spoczywa obowiązek konserwacji i stałej opieki. Nic więc dziwnego, iż sprawom tym — szczególnie ostat-

nio — poświęca się tyle uwagi przy różnych okazjach.

Inny problem, to brak dostatecznego nadzoru prawnotechnicznego nad działalnością spółek już istniejących. Pozostawione sobie organizacje, złożone przecież z ludzi niefachowych, nie mogą działać w pełni sprawnie. Stąd to podejmowane są ostatnio kroki dla wzmocnienia Wydziału Gospodarki Wodnej Prezydium WRN dodatkowymi pracownikami, którzy będą poświęcać się wyłącznie sprawom spółek wodnych.

Z. M.

Pożyteczna kontrola

W Pleszewie podsumowano wyniki półrocznej pracy Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami przy Prezydium PRN. Komisja przeprowadziła 164 inspekcje w sklepach handlowych i warsztatach rzemieślniczych. 30 osób zostało ukaranych grzywną przez Obwodowy Urząd Miar w Ostrowie Wlkp. za stosowanie nie właściwych narzędzi miary i działanie w ten sposób na niekorzyść konsumentów.

Przed Kolegium Karno-Administracyjnym odpowiadało 26 osób za to, że nie przestrzegali obowiązujących przepisów w handlu, np. sprzedając towar według wagi brutto zamiast netto, wprowadzali towar do obrotu bez dowodów dostawy, oszukiwali konsumentów na wadze chleba.

Kilka bardziej drastycznych spraw trafiło do Prokuratury Powiatowej w Pleszewie. W stosunku do 54 kierowników placówek handlowych i właścicieli warsztatów rzemieślniczych zastosowano pouczenia i zapoznano z obowiązującymi przepisami. (lki)

odpowiadamy

Janusz K. z B. — Na zasadzie rozporządzenia Min. Adm. Publicznej z dnia 23. III. 1949, za ubezpieczenie nieruchomości ma Pan prawo kosztami obciążyć wszystkich lokatorów.

J. G. — Jeżeli od daty wypadku minęło już 30 lat — sprawę nalezy uważać za przedawnioną.

Janusz K. Konin. — Technikum Budowy Instrumentów, Lutniczych mieści się w Nowym Targu, ul. Szafarska 4. Internat na miejscu.

Leokadia ze Wschowy. — Psy rasowe najlepiej kupić przez Związek Kynologiczny. A oto adres: Poznań, ul. Czerwonej Armii 27.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam deski 1 1/4 m³ (całówki). Poznań, Libel-ta 27 m. 6. 168g

Piec c. o. nowy, żeliwny 195 m³ oraz motorower „Rys” korzystnie sprzedam. Piekna 15. 174g

Sprzedam platformę na dwudziestkach od 3-4 ton i jedną krowę. Poznań 20, Słupska 12. 175g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki, Poznań, ulica Hutnicza 54 m. 21. 199g

Sprzedam tanio fortepian. Poznań, Grunwaldzka 115 m. 1. 157g

Wczasy pod namiotem



Wczasy pod namiotem to jedna z najlepszych form wypoczynku. Można wybierać najatrakcyjniejsze miejscowości w kraju, wędrować po lasach i górach, lokować się nad jeziorami. A gdy ma się do tego jeszcze kajak! Tegoroczne lato sprzyja takim wyprawom.

Fot. — K. Przychodzki

„Praktyczna Pani” nie zawiedzie

1525 członków. w tym 705 kobiet zrzesza czarnkowska Powsteczna Spółdzielnia Spożywców, 201 osób bardzo aktywnie pracuje w Komitetach Sklepowych.

Szczególnie żywotny jest Komitet Sklepowy nr 3, którego przewodniczącym jest rencista Ignacy Skąpski oraz Komitet Sklepowy, pracujący pod kierownictwem listonosza Ma ksymiliana Krügra.

Troską tych komitetów jest przede wszystkim zaopatrzenie, higiena i kultura obsługi. Ożywioną działalność rozwija także komisja do walki ze spekulacją. Dba ona o to, aby ceny były zgodne z fakturami, uczestniczy w przyjmowaniu towarów, zwracając szczególną uwagę na jakość. Jej to za sługą oraz rewidentów jest stały spadek mank. Niedobory które w ub. roku wyniosły 55 163 zł (najniższe w woj. poznańskim), spłacone zostały bez reszty.

Przeprowadzono modernizację wielu sklepów, uruchomiono też bazar dla przecenionych towarów. Z pośród sklepów najlepiej pracuje sklep przy fabryce płyt pilśniowych (kierowniczka Anna Kaczmarek), który w okresie roku podniósł obroty o 100 proc.

Od 1 września br. powstanie w Czarnkowie Ośrodek Pomocy Gospodarczej tzw. „Praktyczna Pani”, który mieścić się będzie w obecnej świetlicy PSS-u. Co tam będzie? Usługi w zakresie krawiectwa (można na miejscu uszyć sukienkę, kostium itp., korzystając z pomocy instruktorki), pokazy gospodarstwa domowego, gastronomiczne, używania sprzętu mechanicznego (jak obchodzić się z pralką, odkurzaczem itp.) poradnia kosmetyczna oraz kursy gotowania i szycia.

Nie zapomniano też o dzie-

ciach — członków PSS. które mają trudne warunki w domu, (np. mieszkaniowe) albo też kłopoty w nauce. Będą one mogły uczyć się pod kierunkiem nauczyciela.

J. N.

Kłopoty ze sznurkiem do snopowiązałek

Jeszcze się żniwa na dobre nie zaczęły, a już występują różne kłopoty związane z zaopatrzaniem. Otrzymałmy skargi z powiatu średzkiego, że brak tam sznurka do snopowiązałek. Nie można go było dostać w Środzie ani Zaniemysłu. Rolnicy z Sulęcinka, Mądrych i Krzykos jeździli po okolicznych sklepach i wracali z pustymi rękami.

Na naszą telefoniczną interwencję odpowiedział nam dyrektor Zakładu Handlu Artykułami do Produkcji Rolnej — Z. Frankowski:

— Istotnie są ograniczenia w dostawach sznurka snopowiązałkowego, a to z braku surowca do jego produkcji. Wprawdzie jest w tym roku 714 ton sznurka, w ubiegłym roku było tylko 480 ton, ale to nie zaspokozi całkowicie potrzeb. WZGS stara się uzyskać z przemysłu dostawy przeznaczone na III kwartał. Co do powiatu średzkiego dokonano w ubiegłą sobotę przerzutu 3 ton sznurka snopowiązałkowego z powiatu Pleszew. Podobne kłopoty wystąpiły w powiecie szamotulskim, tam też staraliśmy się sprawę doraźnie załatwić.

(emp)

Praca

Opiekunka do dwuletniego dziecka potrzebna na 8 godzin. Zgłoszenia wczoraz, Konopka, Gwiaździsta 41. 185g

Akuratna i pilna krawcowa na bieliznę dziecięcą znajdzie zajęcie zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 188g.

Kupno

Kociol żeliwny, większy z wypustem do pralni kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 186g.

Samochód osobowy na chodzie do 20.000 zł kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 191g

Sprzedaż

Samochód „Hanomag-Rekord” sprzedam. Informacje tel. 82-11 wewn. 592 od godz. 18. 148g

Samochód osobowy — „Opel-Kadet” — dobrym stanie sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 88 barak F m. 138. 144g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki, najnowszy typ. Dzielnicyńskiego 81 m. 3, po południu. 152g

Okaz psa 2-letniego dobermana czarnego sprzedam. Poznań, ul. Pszczyńska 5 m. 2 (przy Leszczyńskiej). 165g

Sprzedam tanio fortepian. Poznań, Grunwaldzka 115 m. 1. 157g

†

Dnia 10 lipca 1963 r. po ciężkiej chorobie odszedł od nas na zawsze, troskliwy ojciec, kochany dziadek, śp.

Stanisław Szaroleta

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 lipca br. o godz. 11 z kościoła parafialnego w Cerekwicy.

W smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE I RODZINA 320g

†

Dnia 10. 7. 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., drogi mąż, nasz ukochany ojciec, przeżywszy lat 51,

Józef Ławniczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 13. 7. 1963 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z SYNAMI I RODZINA K5519

Dnia 9 lipca 1963 r. zmarł po krótkiej chorobie,

Henryk Szymański

przeżywszy 42 lata.

W Zmarłym straciliśmy wzorowego i sumiennego współpracownika oraz nieodżałowanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 lipca 1963 r. o godz. 16 na cmentarzu Poznań - Zegrze.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
KOMITET ZAKŁADOWY PZPR WSPÓŁPRACOWNICY
Z. P. GUM. „STOMIL” POZNAŃ K5521